

Katarzyna Dormus

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Wydział Pedagogiczny

ORCID: 0000-0002-4780-3914

Rozwój koedukacyjnego średniego szkolnictwa ogólnokształcącego w okresie II Rzeczypospolitej

Summary

THE DEVELOPMENT OF CO-EDUCATIONAL SECONDARY SCHOOLING IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

During the late 19th century and early 20th century, co-education on a secondary school level was still a source of controversy, resulting in a public discussion. The first co-educational secondary schools in the Polish territories were established over the course of the First World War. During that time, in light of a realistic chance for Poland to regain independence, the teaching community undertook discussions regarding the shape of education in independent Poland. Still, many people still viewed co-education with a degree of doubt.

In the interwar period, however, the number of public and private co-educational secondary schools increased. They were located primarily in smaller cities. Additionally, men usually represented the majority of students. This dynamic was a result of allowing women to attend institutions that had originally functioned as all-male schools, thus creating a co-educational schooling system. The level of education in these institutions was generally low.

Key words: co-education, secondary schooling, Second Polish Republic, interwar period

Na przełomie XIX i XX w. wspólna nauka chłopców i dziewcząt w szkołach elementarnych była w Europie powszechnie przyjętą i akceptowaną praktyką. Inaczej jednak odnoszono się do koedukacji na poziomie szkół średnich. Mimo że przemawiały za nią względy organizacyjne i ekonomiczne, w wielu krajach europejskich budziła wątpliwości wyrażane w publicznej dyskusji. Wątpliwości te wynikały z faktu, iż okres nauki w szkole średniej przypadał na niewralgiczny

w życiu młodego człowieka okres dorastania i dojrzewania, a zatem kształtowania się osobowości, światopoglądu oraz intensywnych przemian fizycznych i fizjologicznych.

Dyskusja taka toczyła się również na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. W swej istocie dotyczyła właściwego przygotowania młodzieży obojga płci do pełnienia przyszłych ról życiowych, a to z kolei wiązało się z postrzeganiem miejsca kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy nauczania mieszanego przywoływali głównie argumenty natury obyczajowo-moralnej i psychologiczno-medycznej. Z tego powodu dyskurs ten miał charakter bardziej sporu o podwaliny systemu społecznego aniżeli debaty pedagogicznej (Kukołowicz, Otręba 1996: 107–118; Samsel 2004a: 102–107; Samsel 2004b: 79–87; Dormus 2004: 53–92; Dormus 2010: 64–277; Dormus 2017: 19–32).

Kwestią koedukacji interesowały się szczególnie dwa środowiska – kobiece oraz nauczycielskie, choć głos zabierali chętnie także lekarze i księża. Względy ekonomiczne zmuszające kobiety do podejmowania pracy zarobkowej, ich rosnące aspiracje edukacyjne oraz wzmocnienie ruchu kobiecego, kierowały za interesowania kobiet w stronę edukacji na szczeblu średnim i wyższym. Wpierw wobec braku, a potem niewystarczającej liczby żeńskich gimnazjów, dobrym rozwiązaniem wydawało się dopuszczenie dziewcząt do gimnazjów męskich, w których mogłyby przygotowywać się do matury. Postulat tworzenia średnich szkół koedukacyjnych, stawiano na zjazdach kobiet np. w Krakowie w 1905 r. i Warszawie w 1907 r. (Z. 1907: 196–206; Najdus 1960: 477–481). Dyskusję podejmowano też w środowisku pedagogicznym. Kwestia ta wypłynęła np. na Kongresie Pedagogicznym we Lwowie w 1909 r., choć nie zdecydowano się wówczas zgłosić w tej sprawie formalnego wniosku (Weychert-Szymanowska 1909: 388–390).

Koedukację na szeroką skalę zaczęto wprowadzać w Stanach Zjednoczonych, kierując się przesłankami ekonomicznymi i organizacyjnymi oraz przekonaniem o dobroczynnych skutkach wychowawczych tego typu szkół. Amerykańskie szkoły powszechne były szkołami mieszanymi, szkoły koedukacyjne przeważały też wśród szkół średnich (Męczkowska 1902: 308; Centnerszewska 1905: 18–25; Męczkowska 1909: 544–545, 557; Męczkowska 1920: 33–39).

W Europie koedukacja najszybciej przyjęła się w Skandynawii. Pierwszą koedukacyjną szkołą średnią w Europie założył w Sztokholmie w roku 1876 Edward Palmgren. Za przykładem Skandynawii poszły inne kraje europejskie,

choć stosunek do koedukacji na szczeblu średnim był w nich różny. Trudniej przyjmowała się w krajach katolickich, takich jak Włochy, Francja, Belgia, Hiszpania czy Portugalia, znacznie łatwiej w protestanckich – Szwajcarii czy Holandii. W krajach niemieckich średnie szkoły koedukacyjne otwierały się bardzo powoli, szczególnie w konserwatywnych Prusach. Podobnie było w Rosji. W Austrii w roku szkolnym 1907/08 Ministerstwo Oświaty zezwoliło w drodze wyjątku kilku uczennicom w gimnazjum męskim w Wels na hospitowanie wszystkich lekcji za wyjątkiem gimnastyki. W dniu 27 lutego 1910 r. wydano rozporządzenie dopuszczające dziewczęta do gimnazjów męskich w charakterze hospitantek, ale tylko w tych miejscowościach, w których nie było dla nich oddzielnych liceów, wyższych szkół żeńskich ani seminariów nauczycielskich. Powołując się na chęć przeciwdziałania przepełnieniu klas ograniczono liczbę hospitantek do 5% (Centnerszwerowa 1905: 26–41, 46–47; Męczkowska 1909: 546–552; Męczkowska 1920: 7–30, 51; *Wspólne wychowanie chłopaków* 1906: 9–16).

W Polsce, podobnie jak w Europie, w czasach nowożytnych zaczęto dopuszczać dziewczęta do szkół parafialnych, natomiast średnich lub quasi-średnich szkół koedukacyjnych do I wojny światowej było niewiele. W zaborze rosyjskim pierwszą taką szkołą była 7-klasowa szkoła Jadwigi Cichińskiej, działająca w Warszawie w latach 1907–1909 (Niklewska 1987: 105, 260). Stopniowo jednak szkoły mieszane zaczęły się pojawiać w Królestwie Polskim jako efekt oddolnych inicjatyw społeczeństwa, funkcjonującego w trudnych ekonomicznie warunkach i jako odpowiedź na potrzeby społeczne. „Powstawały one drogą naturalną w małych miasteczkach [...] – pisze Teodora Męczkowska – gdzie miejscowa inteligencja musiała zaspokoić głód nauki swych dzieci i na drodze samopomocy tworzyć instytucje wychowawczo-naukowe, a gdzie względy materialne zaledwie wystarczały na prowadzenie jednej szkoły” (Męczkowska 1920: 52). Dochodziły też względy prestiżowe, bo jak zauważa Stefania Walasek „miasteczka i wsie rywalizowały między sobą o posiadanie szkoły, której nazwa „średnia” miała nobilitować miejscowe społeczeństwo” (Walasek 1996: 64). Z reguły były to szkoły ubogie, pracujące w trudnym warunkach, ale osiągające całkiem dobre wyniki.

Liczba szkół koedukacyjnych wzrosła w Królestwie Polskim w okresie I wojny światowej, kiedy to rozpoczął się „żywiółowy [...] pęd narodu ku oświacie”, czego wyrazem było powstawanie w wielu niewielkich miejscowościach, a nawet „w bardziej zaludnionych wsiach” szkół średnich (Konarski 1923: 98). Powołany 5 sierpnia 1915 r., przez Komitet Obywatelski m.st. Warszawy Wydział

Oświeceni, mający za zadanie przejęcie kontroli nad szkolnictwem w Królestwie, opowiedział się za tworzeniem 8-klasowych koedukacyjnych szkół filologicznych, zastrzegając konieczność uwzględnienia w niektórych przedmiotach właściwości płci. W roku 1915/16 szkół koedukacyjnych było 8 (6 filologicznych i 2 realne), w roku 1916/17 – 16 (13 filologicznych i 3 realne), a w roku 1917/18 – 23 (20 filologicznych i 3 realne) (Araszkiewicz 1967: 169, 182).

Nieco inne dane, ustalone na podstawie ankiety rozesłanej przez MWRiOP do szkół oraz na podstawie badań własnych, podaje Męczkowska. Według niej w roku szkolnym 1917/18 na terenie Królestwa Polskiego istniało nie 23 a 39 szkół średnich koedukacyjnych. W roku 1920 było ich już 50. Wszystkie powstały na prowincji, ani jednej takiej szkoły nie było w Warszawie. Według jej ustaleń 8-klasowe gimnazja w roku szkolnym 1918/19 działały w: Tomaszowie Rawskim (założone w 1903 r.), Zgierzu (Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica, koedukacyjne od 1911 r.), Suchedniowie (koedukacyjne od 1913 r., zamknięte w roku 1919), w Chełmie Lubelskim (założone w 1915 r.), w Bełchatowie (założone przez Polską Macierz Szkolną w 1916 r.), państwowe w Tomaszowie Lubelskim oraz dwa gimnazja żydowskie w Koninie i w Łomży (dra Goldlusta, założone w 1915 r.). Działały też dwie szkoły realne: w Opatowie założona przez włościan oraz w Pabianicach (koedukacyjna od roku 1905/06, po upaństwowieniu w roku 1919/20 koedukację zniesiono).

4-klasowe szkoły średnie funkcjonowały w: Aninie, Bętkowie, Bodzentynie, Brzezinach, Gąbinie, Goniądzu, Hrubieszowie, Ilży, Kłobucku, Kole, Kałuszynie, Łodzi, Łęcznej, Łasku, Nowym Mieście nad Pilicą (koedukacja od 1905 r.), Niemcach, Nivce, Ozorkowie, Pilicy, Pabianicach (żydowskie), Pyzdrach, Przysusze, Płońsku (żydowskie), Rudzie Pabianickiej, Sieradzu, Sompolnie, Tarnogrodzie, Ujeździe, Urzędowie, Wyszkanie, Wąchocku, Warcie, Węgrowie, Wieruszowie, Zambrowie, Złoczowie, Żelechowie (Męczkowska 1920: 41–45).

W Galicji na mocy wspomnianego ogólnopaństwowego rozporządzenia z 1910 r. dopuszczono do gimnazjów męskich hospitantki, a Rada Szkolna Krajowa podwyższyła dopuszczalną liczbę hospitantek do 10%. Jako hospitantki dziewczęta mogły tylko przysłuchiwać się lekcjom, nie odpytywano ich ani nie egzekwowano zadań domowych. Podlegały egzaminom rocznym lub półrocznym z całego zakresu nauki według przepisów obowiązujących prywatystów (Męczkowska 1920: 49). Zatem rzeczywista koedukacja w Galicji nie istniała, bowiem „dziewczęta-uczennice zakładów męskich, nie były nigdy równoprawne ze swymi męskimi kolegami, były tylko dopuszczone jako prywatystki i to na wyjątkowych prawach, do wspólnej nauki z nimi, w gruncie rzeczy do słuchania wykładów w charakterze hospitantek” (Męczkowska 1920: 49–50).

Szkoły, w których pojawiały się hospitantki, znajdowały się w mniejszych miejscowościach. Tak np. w Myślenicach hospitantki pojawiły się już w roku 1908 wraz z otwarciem gimnazjum, a w roku 1919 w klasach V–VIII przypadało ich 11 na 70 uczniów. Ponieważ bardzo dużo kandydatek zgłaszało się do klas niższych, utworzono dla nich popołudniowe kursy gimnazjalne. W roku 1911 hospitantki dopuszczono do gimnazjum w Wadowicach. W Brzesku natomiast za zgodą Ministerstwa Oświaty funkcjonowało męskie gimnazjum klasyczne z równorzędnymi klasami realnymi dla dziewcząt. Uczyło się w nich 55 dziewcząt (Męczkowska 1920: 49–50).

Tabela 1. Liczba hospitantek w gimnazjach galicyjskich w roku 1919

Miejscowość	Liczba hospitantek	% hospitantek w stosunku do liczby wszystkich uczniów
Biała	115	28
Bochnia	61	10
Lubaczów	22	35
Mielec	36	14
Myślenice (kl. V–VIII)	11	16
Wadowice	71	15

Źródło: T. Męczkowska. 1920. *Szkoły mieszane. Koedukacja*, Kraków, s. 49–50.

W Galicji przed wojną, pod wpływem nowego wychowania i wzorów zachodnich, zaczęły powstawać szkoły eksperymentalne, w tym również koedukacyjne. Mieszane były np. klasy gimnazjalne w krakowskiej szkole Marii Ramułtowej otwartej w 1906 r., a funkcjonujące do roku szkolnego 1916/17 (Ramułtowa 1912; Ostachiewiczowa 1914: 122–126; Męczkowska 1920: 48). Zachowały się wzmianki o 8-klasowej szkole realnej im. Zygmunta Krasieńskiego we Lwowie, otwartej w 1910 r. czy działającej od roku 1911/12 szkole koedukacyjnej z klasami gimnazjalnymi Zofii i Ksawerego Praussów w Zakopanem (Możdżeń 1989: 41; Ostachiewiczowa 1914: 127–128). W roku 1918 istniała w Krakowie Szkoła Koedukacyjna Eksperymentalna Antoniny Brzozowskiej-Winiarzowej (Dzierzbicka 1963: 155).

W byłej dzielnicy pruskiej średnie szkoły koedukacyjne zaczęto tworzyć dopiero pod koniec 1921 r. (Walasek 1996: 177).

W okresie I wojny światowej wobec realnie rysującej się perspektywy odzyskania niepodległości w środowisku nauczycielskim zaczęto toczyć coraz

intensywniejsze dyskusje dotyczące kształtu szkolnictwa w wolnej Polsce. Przewijał się też w nich wątek koedukacji. Podchodzono do niej z dużą rezerwą, zastrzegając, iż jest to kwestia wymagająca dokładnego rozważenia. W takim duchu wypowiedziała się w 1915 r. Komisja Pedagogiczna przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego (*Prace Komisji Pedagogicznej* 1915: 754) i w sierpniu 1917 r. zjazd nauczycieli ziemi piotrkowskiej w Częstochowie (mimo gorącego wystąpienia Męczkowskiej popierającego koedukację). Rok potem w sierpniu 1918 r. Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli w Piotrkowie powołał komisję mającą za zadanie zebranie materiałów do przyszłych badań (Męczkowska 1920: 5–6; Araszkiewicz 1967: 212–213). Zdarzały się też wypowiedzi jednoznacznie negatywne lub pozytywne. Tak np. zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzania koedukacji do szkół średnich był Wojciech Górski, czemu dał wyraz w swym wystąpieniu w styczniu 1917 r. w Warszawie w czasie I Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego (Górski 1917: 27, 36–40). Pojawiały się też wypowiedzi bardzo pozytywne, szczególnie nauczycieli mających praktykę w nauczaniu w tego typu szkołach, jak np. Stanisława Pogorzelskiego, dyrektora gimnazjum koedukacyjnego w Zgierzu (Pogorzelski 1918).

W okresie II Rzeczypospolitej w dyskusji na temat szkół mieszanych powracały podejmowane już wcześniej wątki (Jaworska 1929; Męczkowska 1933: 46–67). Ważnym czynnikiem był stale niechętny stosunek Kościoła katolickiego do koedukacji. Wielkim jej przeciwnikiem był ówczesny prymas Polski kardynał August Hlond, uważający ją za niebezpieczną i torującą drogę do laicyzacji szkolnictwa (Macała 2006: 71–72). Jednak negatywne ustosunkowanie się do kwestii koedukacji nieco osłabło ze względu na zmianę położenia kobiet i postęp równouprawnienia. Niewątpliwie czynnikiem kierującym uwagę na sprawę kształcenia dziewcząt na szczeblu średnim było otwarcie dla nich wyższych uczelni. Dowodem na zmianę stosunku do średnich szkół koedukacyjnych był wniosek przyjęty przez Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich, który odbywał się w Warszawie w grudniu 1928 r. Delegaci uznali za rzecz wskazaną rozpatrzenie walorów pedagogicznych koedukacji, a nawet stopniową zamianę niektórych szkół męskich na koedukacyjne (Męczkowska 1933b: 61–62).

Stopniowo przybywało koedukacyjnych szkół średnich, ale w dalszym ciągu znajdowały się one przede wszystkim w mniejszych miastach i miasteczkach oraz były nieliczne. Państwowych szkół średnich ogólnokształcących było w roku szkolnym 1921/22 231, w tym 29 koedukacyjnych (12,5% wszystkich szkół), a w następnym roku szkolnym 1922/23 na 180 szkół państwowych

przypadało 46 koedukacyjnych (25,5%) (Miąso 1992: 75; Walasek 1996: 219; Kotowski 2013: 59–60). W roku szkolnym 1929/30 szkół państwowych było 272, w tym 59 koedukacyjnych (21,7%). W stosunku do lat ubiegłych wzrosła ich ilość, natomiast zmniejszył się ich udział procentowy wśród wszystkich szkół średnich ogólnokształcących.

Na 495 niepublicznych ogólnokształcących szkół średnich w roku szkolnym 1921/22 przypadało 149 szkół koedukacyjnych (30%). W roku następnym 1922/23 liczba szkół niepaństwowych wzrosła do 502, podniosła się też liczba szkół koedukacyjnych do 171 (34%) (Walasek 1996: 219; Kotowski 2013: 56). W roku szkolnym 1929/30 na 487 koedukacyjnych, szkół niepublicznych było 189 (38,8%). Zwiększał się zatem ich udział w kształceniu młodzieży (Męczkowska 1931: 281; *Statystyka szkolnictwa 1937/38* 1939: 40, 49).

Rozmieszczenie szkół koedukacyjnych na terenie całego państwa nie było równomierne. Tak np. w listopadzie 1928 r. państwowych szkół koedukacyjnych nie było w Warszawie i w województwach: śląskim, kieleckim, lwowskim, stanisławowskim czy tarnopolskim, choć już rok później – jesienią 1929 r. takie szkoły powstały w województwie kieleckim (2), lwowskim (4), stanisławowskim (2), tarnopolskim (6). Były też takie województwa jak np. nowogrodzkie czy wołyńskie, gdzie istniały wyłącznie państwowe gimnazja koedukacyjne¹.

Wśród koedukacyjnych gimnazjów prywatnych znaczną grupę stanowiły gimnazja mniejszości wyznaniowych lub narodowych. Blisko $\frac{1}{4}$ stanowiły szkoły żydowskie (*Wykaz szkolnictwa średniego...* AAN: 9–24, 118–144).

Po reformie jędrzejewiczowskiej liczba szkół koedukacyjnych dalej rosła. Paragraf 7 Statutu gimnazjum państwowego z 31 października 1933 r. stwierdzał, że „gimnazjum jest męskie, żeńskie lub koedukacyjne. Gimnazjum koedukacyjne może być utworzone w miejscowości, w której: (a) niema szkoły średniej lub też (b) są specjalnie sprzyjające potemu warunki” (Rozporządzenie W.R. i O.P. z dnia 31 października 1933 r.: poz. 184, s. 555). Męczkowska pozytywnie oceniała ustawę jędrzejewiczowską pisząc m.in.: „[...] jeżeli szkolnictwo ma być jednolite, to i podstawą jego musi być kultura jednolita nie męska, nie żeńska, ale ogólnoludzka, oparta o te składniki, które sprzyjają rozwojowi cnót osobistych i społeczno-obywatelskich” (Męczkowska 1933b: 64).

¹ Tak np. w 1931 r. na terenie Kuratorium Warszawskiego funkcjonowało 40 szkół koedukacyjnych – 9 państwowych: 4 w województwie warszawskim (ani jedna w Warszawie!) i 5 w województwie białostockim oraz 34 niepaństwowe: w Warszawie – 3, w województwie warszawskim – 18 oraz w województwie białostockim: 13. W Kuratorium Warszawskim państwowe szkoły koedukacyjne stanowiły 20% ogółu szkół państwowych oraz 25,3% szkół niepaństwowych.

W roku szkolnym 1937/38 na 307 państwowych gimnazjów przypadały 123 gimnazja koedukacyjne (40%), a na 297 wszystkich liceów – 114 koedukacyjnych (38,4%). W sektorze szkolnictwa niepublicznego na 462 gimnazja przypadało 176 szkół koedukacyjnych (38,1%), a na 366 liceów – 114 koedukacyjnych (31%) (Stan liczebny szkolnictwa średniego 1937: 332; *Wykaz państwowych i prywatnych szkół średnich* 1938: 266; Ruta 1990: 12, 184–188)².

Pod koniec okresu międzywojennego zaznaczyła się tendencja, przejawiająca się we wzroście liczby uczniów i uczennic w szkołach państwowych, co było efektem polityki prowadzonej przez ministerstwo, a polegającej na przekształcaniu państwowych szkół męskich lub żeńskich w placówki koedukacyjne, zwłaszcza tam, gdzie była tylko jedna szkoła średnia. W roku szkolnym 1932/33 w państwowych szkołach koedukacyjnych uczyło się 41,4% wszystkich uczniów tych szkół, a w niepaństwowych 58,9%. W roku 1936/37 odpowiednio 55,3% i 44,7% (Gumuła, Majewski 1994: 124–125).

W całym okresie międzywojennym w szkołach średnich koedukacyjnych przeważała z reguły młodzież męska, co wynikało w znacznej mierze z tradycji, która nakazywała w pierwszym rzędzie kształcenie chłopców (Miąso 1992: 76). Władze stale też popierały zakładanie szkół średnich męskich. Istniało sporo miejscowości, w których funkcjonowała tylko jedna szkoła i była nią szkoła męska (Mauersberg 1988: 46)³. Jak zauważa bowiem Teresa Gumuła: „Przekształcenie szkół męskich lub żeńskich na koedukacyjne praktykowane często w mniejszych miastach, w których istniała tylko jedna szkoła średnia, wpłynęło na wzrost liczby uczniów w tym typie szkoły państwowej, ale nie zmieniało w sposób znaczący przedstawionych wyżej proporcji” (Gumuła 2004: 98).

Pod względem organizacji wewnętrznej szkoły koedukacyjne nie zawsze odpowiadały warunkom, jakie powinny spełniać szkoły mieszane, by koedukacja mogła funkcjonować jako przemyślany system pedagogiczny, „[...] a nie przypadkowe łączenie młodzieży z tych czy innych niepedagogicznych względów” (Męczkowska 1933b: 46). Nierzadką praktyką – najczęściej z przyczyn ekonomicznych – było dopuszczanie dziewcząt do szkół męskich lub odwrotnie: przyjmowanie chłopców do szkół żeńskich (Męczkowska 1933a: 96–97). Szkoły

² Tak np. w roku szkolnym 1937/38 w województwie krakowskim były 32 gimnazja państwowe, w tym 9 koedukacyjnych, a na 51 gimnazjów prywatnych przypadało 11 koedukacyjnych. W roku następnym w województwie krakowskim było 10 niepaństwowych gimnazjów (w tym 2 żydowskie), a ponad to w Krakowie 3 takie gimnazja (w tym 2 żydowskie).

³ Szkoły wyłącznie męskie istniały np. w Hrubieszowie, Końskich, Krasieczynie, Miechowie, Pińczowie, Starogardzie czy Trzemesznie.

te często funkcjonowały w trudnych warunkach, a jak pisze Męczkowska „młodzież musi się uczyć, więc robią się tu i ówdzie eksperymenty! A zbieg okoliczności decyduje, czy rezultaty tych przypadkowych prób są mniej lub więcej przemyślane” (Męczkowska 1920: 82).

W czasie wojny i w pierwszym po niej okresie powstawały też dziwne twory, „których niepodobna zaliczyć ani do szkół męskich ani do żeńskich, wreszcie do koedukacyjnych, gdyż w jednym i tym samym zakładzie istnieją obok siebie klasy, odpowiadające wszystkim trzem typom” (Konarski 1923: 224–225).

Jednak i w późniejszym czasie sytuacja wielu z tych szkół była trudna, bo jak zauważa Męczkowska:

Szkoły te mają często fatalne lokale, w nich żadnych przystosowań ani higienicznych ani gospodarskich do współżycia młodzieży płci odmiennej. Personel tych szkół nie zawsze jest na wysokości zadania, często nie zdaje sobie zupełnie sprawy z trudności, jakie koedukacja może nastręczać; zdarza się nawet, że personel jest zasadniczo koedukacji przeciwny. Przyjmowanie młodzieży nie jest oparte na podstawach racjonalnych i do klas starszych przybywa młodzież ze szkół oddzielnych, nie mająca praktyki życia koedukacyjnego. A pomimo to w szkołach tych życie młodzieży płynie naturalnie i praktyka lat 15-tu nie zanotowała w kronice tych szkół jakichś szczególnych wykroczeń przeciwko obyczajności (Męczkowska 1933b: 51)⁴.

W świetle tych uwag ważną stawała się według niej kwestia zasad organizacyjnych tych szkół, a szczególnie położenie nacisku na to, by dyrekcja i grono pedagogiczne były przekonane o słuszności koedukacji. Zwracała też uwagę mając na względzie funkcje wychowawcze szkoły, by jej kierownik miał siłę pomocniczą, a „ta siła pomocnicza (zastępcza) powinna być, kobietą, jeżeli kierownikiem zakładu jest mężczyzna, a mężczyzną, gdy szkołą kieruje kobieta. Przez takie postawienie sprawy osiąga się wszechstronniejsze, a więc i lepsze rozumienie zagadnień wychowawczych i unika ujmowania i decydowania spraw pod kątem widzenia wyłącznie jednej płci”. Ważnym jest też skład grona pedagogicznego, które w równych proporcjach powinno składać się z kobiet i mężczyzn. W szkołach koedukacyjnych bowiem kobiety z reguły były zatrudniane jako lekarki, nauczycielki gimnastyki i generalne wychowawczynie (Męczkowska 1931: 284, 309–312).

Pewne rozwiązania w duchu sugerowanym przez Męczkowską przyniósł Statut gimnazjum państwowego z 1933 r., którego §57 stanowił, iż:

⁴ Opinia Męczkowskiej znajduje potwierdzenie np. w protokołach posiedzeń Rady Pedagogicznej Koedukacyjnego Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie z lat 1926–1939 (Centralne Państwowe Archiwum Litewskie, Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie, f. 182–1).

[...] o ile na czele gimnazjum koedukacyjnego lub żeńskiego stoi dyrektor, niezależnie od tego, że każda klasa (oddział) ma swego opiekuna lub opiekunkę, jedna z nauczycielek pełni ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczennicami szkoły, gdy zaś na czele gimnazjum koedukacyjnego stoi przełożona, jeden z nauczycieli pełni ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczniami szkoły. Osoby te winne posiadać szczególne uzdolnienia wychowawcze” (Rozporządzenie W.R. i O.P. z dnia 31 października 1933 r., poz. 184, s. 555).

Poziom szkół koedukacyjnych był z reguły dość niski. Tak np. w Kuratorium Warszawskim z 34 prywatnych koedukacyjnych szkół aż 11 (32,3%) miało kategorię C – tzn. pozbawione były wszelkich praw, a tylko dwie kategorię A – czyli pełne prawa (Męczkowska 1931: 282).

Oceniając postępy koedukacji w Polsce, jej gorąca propagatorka Męczkowska, wypowiedziała się z dużym optymizmem. W roku 1931 stwierdziła bowiem, że jeśli pominiemy Skandynawię i Holandię, gdzie koedukacja od dawna dominuje, to „[...] Polska pod względem rozpowszechnienia szkół tego typu zajmuje jedno z pierwszych miejsc, bo nawet w Anglii dopiero po wojnie odsetek szkół koedukacyjnych średnich doszedł do 23%. Gdy tymczasem u nas w całej Rzeczypospolitej szkoły koedukacyjne średnie stanowią 29,5%, a szkoły powszechne aż 95%”. Niestety, jak dodawała, w Polsce „[...] liczba szkół koedukacyjnych jest odwrotnie proporcjonalna do liczby zwolenników koedukacji” (Męczkowska 1933b: 65). Wynikało to zapewne z tego, że szkoły te powstawały z konieczności ekonomicznej i z chęci umożliwienia młodzieży edukacji na szczeblu średnim, a nie były wynikiem wprowadzania edukacji jako przemyślanego systemu pedagogicznego.

Bibliografia

- Araszkiewicz F.W. 1967. *Szkoła średnia ogólnokształcąca na ziemiach polskich w latach 1915–1918*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 10, s. 161–231.
- Centnerszwerowa R. 1905. *O wspólnym obu płci kształceniu w szkole średniej*, Nakładem „Księgarni Powszechnej”, Warszawa.
- Dormus K. 2004. *Koedukacja – teoria i praktyka na ziemiach polskich na początku XX wieku*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 43, s. 53–92.
- Dormus K. 2017. *Razem czy osobno? Koedukacja w perspektywie historycznej i współczesnej*, [w:] *Razem czy osobno? Współczesne mity, klisze i szablony edukacyjne*, red. B. Muchacka, M. Głażewski, B. Pawlak, A. Litawa, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 19–32.
- Dormus K. 2010. *Czy koedukacja jest szkodliwa? Początki dyskusji o szkole mieszanej w publicystyce polskiej przed pierwszą wojną światową*, [w:] *Szkoła polska od średniowiecza do XX wieku*

- między tradycją a innowacją, red. I. Szybiak, A. Fijałkowski, J. Kamińska, K. Buczek, Wydawca Uniwersytet Warszawski Wydział Pedagogiczny, Warszawa, s. 264–277.
- Dzierzbicka W. 1963. *Szkoła pracy*, [w:] *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce 1900–1939*, oprac. W. Dzierzbicka, S. Dobrowolski, Ossolineum, Wrocław.
- Górski W. 1917. *Mysli o przystosowaniu szkolnictwa polskiego do życia*. (Referat odczytany przez W. Górskiego na pierwszym Zjeździe Nauczycielstwa Polskiego w m.st. Warszawie w dniu 15 stycznia 1917), nakładem autora, Warszawa.
- Gumuła T., Majewski S. 1994. *Prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Drugiej Rzeczypospolitej – organizacja i zasięg społecznego oddziaływania*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 36, s. 111–150.
- Gumuła T. 2004. *Prywatne szkoły żeńskie w systemie oświatowym II Rzeczypospolitej – stan badań, postulaty badawcze*, [w:] *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. E.J. Kryńska, Trans Humana, Białystok.
- Jaworska M. 1929. *Wartości wychowawcze koedukacji*, „Praca Szkolna”, nr 7.
- Konarski K. 1923. *Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowym 1915–1918*, Książnica Polska, Kraków.
- Kotowski R. 2013. *Dziewczęta w mundurkach. Młodzież żeńska szkół średnich w Polsce w latach 1918–1939*, Muzeum Narodowe, Fundacja Posteris, Kielce.
- Kukołowicz T., Otręba I. 1996. *Poglądy na koedukację w szkole polskiej w latach 1920–1939*, „Rocznik Nauk Społecznych”, s. 107–118.
- Macala J. 2006. *Z dyskusji o szkole katolickiej w II RP*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 3, s. 66–74.
- Mauersberg S. 1988. *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej. Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Męczkowska T. 1902. *O szkołach mieszanych*, „Nowe Słowo”, nr 13, s. 308.
- Męczkowska T. 1909. *Nauczanie wspólne*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, t. 7, Gebethner i Wolff, Warszawa, s. 544–558.
- Męczkowska T. 1920. *Szkoły mieszane. Koedukacja*, Wydawnictwo M. Arcta, Kraków.
- Męczkowska T. 1931. *Koedukacja. Wskazania organizacyjne i wychowawcze*, „Ogniwo”, nr 8.
- Męczkowska T. 1933a. *Współczesny stan szkolnictwa koedukacyjnego w Polsce i innych krajach*, „Zrąb”, t. 15, s. 93–109.
- Męczkowska T. 1933b. *Zagadnienia koedukacji w teorii i praktyce*, „Zrąb”, t. 16, s. 46–67.
- Miąso J. 1992. *Kształcenie dziewcząt w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 2, cz. 2, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 73–88.
- Możdżeń S. 1989. *Reformy szkoły średniej w Galicji w latach 1884–1914*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego, Kielce.
- Najdus W. 1960. *Szkice z dziejów Galicji*, t. 2, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Niklewska J. 1987. *Prywatne szkoły średnie w Warszawie 1905–1915*, PWN, Warszawa.
- Ostachiewiczowa K. 1914. *Nowe prądy, nowe dążenia w wychowaniu. Wiek XIX i XX*, Drukarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Pogorzelski S. 1918. *Koedukacja*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 7–8.

- Prace Komisji Pedagogicznej przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego*. 1915. „Wychowanie w domu i szkole”, nr 6–8, s. 754.
- Ramułtowa M. 1912. *Próby polskiej szkoły nowego typu*, Gebethner i S-ka, Kraków.
- Rozporządzenie W.R. i O.P. z dnia 31 października 1933 r. o organizacji gimnazjów państwowych. Statut gimnazjum państwowego (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1933, nr 13, poz. 184, s. 555).
- Ruta Z. 1990. *Prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932–1939*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków.
- Samsel A. 2004a. *Koedukacja w II Rzeczypospolitej – teoria i praktyka*, [w:] *Funkcja prywatnych szkół średnich w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. E.J. Kryńska, Trans Humana, Białystok, s. 101–111.
- Samsel A. 2004b. *Koedukacja w szkołach średnich w Polsce i na świecie w latach 1918–1939 – świadomy wybór czy zło konieczne*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, r. 47, nr 3–4, s. 79–87.
- Stan liczebny szkolnictwa średniego ogólnokształcącego oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu*. 1937. „Dziennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego”, nr 11.
- Statystyka szkolnictwa 1937/38*. 1939. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Walasek S. 1966. *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące na ziemiach polskich w latach 1914–1923*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1843. Prace Pedagogiczne CXII, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Weychert-Szymanowska W. 1909. *Kongres pedagogiczny we Lwowie*, „Ster”, nr 11–12, s. 388–390.
- Wspólne wychowanie chłopaków i dziewcząt. Rektor K.E. Palmgren*. 1906. „Szkoła Przyszłości”, nr 9–12, s. 9–16.
- Wykaz państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli oraz kursów dokształcających*. 1938. „Dziennik Urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego”, nr 8.
- Wykaz szkolnictwa średniego – szkoły państwowe i niepaństwowe*. Archiwum Akt Nowych [AAN] (2), zesp. 14, seria 2.2, sygn. 169, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, k. 9–24; 118–144.
- Z. 1907. *Rzut oka na przebieg zjazdu*, „Ster”, nr 4–5, s. 196–206.